



Orędzie

z 25 marca 2019 r.

„Drogie dzieci! To jest czas łaski. Tak jak przyroda odnawia się do nowego życia tak i wy jesteście wezwani do nawrócenia. Zdecydujcie się na Boga. Kochane dzieci, jesteście puści i nie macie radości, bo nie macie Boga. Dlatego módlcie się, aż modlitwa stanie się waszym życiem. W przyrodzie szukajcie Boga, który was stworzył, bo przyroda mówi i walczy o życie, a nie o śmierć. Wojny panują w sercach i narodach, bo nie macie pokoju i w waszym bliźnim, kochane dzieci, nie widzicie brata. Dlatego wróćcie do Boga i modlitwy. Dziękuję wam, że odpowiedzieliście na moje wezwanie”.

Jesteście puści

Królowa Pokoju w swoich orędziach często mówi: *to jest czas łaski*. Ona „łaski pełna” chce nam pomóc, aby prawidłowo spojrzeć na nasze życie. Aby w sposób duchowy patrzeć na siebie i na to co nas otacza. Aby się pytać o to, co jest najważniejsze. W sposób prosty i przemawiający dla każdego odwołuje się do obrazu przyrody. Teraz na wiosnę przyroda odnawia się i budzi się do nowego życia. W naszym życiu też może być zima: oziębłość, egoizm, niechęć, blokady, zranienia, znużenie... Możemy zastygnąć w przyzwyczajeniach i rutynie. Odnówić się i ożywić życie duchowe – to nawrócenie. **Zdecydujcie się na Boga** mówi nam Maryja. O zdecydowaniu się na Boga, o postawieniu Boga na pierwszym miejscu mówi bardzo często. Wtedy bowiem przeżywamy czas łaski. To jest nasze najważniejsze zadanie życiowe. Troska o Boże życie w nas jest życiem paschalnym – przechodzeniem ze śmierci do życia. Czynimy to w Bogu. Dlatego wzywa nas: **zdecydujcie się na Boga**.

Z jednej strony widzimy coraz większy rozwój techniki i coraz doskonalsze rzeczy, a z drugiej strony widzimy upadek duchowy człowieka, ubóstwo duchowe i zanik duchowości. Obserwujemy zawężenie życia do spraw materialnych, doczesnych i zmysłowych. Gdy w człowieku dominuje egoizm i pycha, wtedy *człowiek staje się pusty*. Zapatrzenie się w pieniądź, kontemplacja monety, niepoahamowana pogoń za zyskiem sprawia, że człowiek zamiast serca zaczyna mieć monetę. A Bóg pragnie mieszkać w sercu człowieka i wypełnić je Bożą radością. *Niespokojne jest serce człowieka, dopóki nie spocznie w Bogu* – powiedział św. Augustyn.

Zimą krajobrazy są puste, drzewa bez liści, nie słychać śpiewu ptaków, nie ma kwiatów. Życie przyrody jakby zastygło. Przyroda nie czerpie i nie daje. Nie tętni radością. Nie manifestuje życia. Człowiek oddalony od Boga nie czerpie od Niego łaski, nie czerpie życia, jakby zastyga w tym co materialne i doczesne. Jak się przebudzić? Jak przeżyć wiosnę? Jak przeżyć nawrócenie? Jak otrzymać radość? Jak otrzymać pełnię życia, radość i Boży pokój? Królowa pokoju mówi nam: **Dlatego módlcie się, aż modlitwa stanie się waszym życiem**. Na modlitwie bowiem zbliżamy się do Boga, a On nas ożywia, udziela pokarmu Słowa, ożywczego tchnienia Ducha Świętego i wlewa swoją łaskę – abyśmy żyli w pełni.

W przyrodzie poszukujcie Boga, który was stworzył. Obserwując przyrodę widzimy, że stoi za nią nasz Stwórca. Podziwiając bogactwo życia przyrody, jego intensywność i piękno radujemy się Dawcą tych darów. Uwielbiamy Stwórcę, Jego hojność, miłość, dobroć, mądrość i piękno. Stwórca całej przyrody i człowieka daje poznać Swoje przymioty. Poznajemy, że jest Bogiem życia. W przyrodzie wszystko pragnie żyć. Widzimy gdzieś wysoko w górach odrobinę ziemi w szczelinie między skałami i roślinki garnące się z całych sił do życia. Może widzieliśmy na dachach starych budowli cieszące się życiem małe brzozy, czy różne inne rośliny. W tych roślinkach – które rwą się do życia w skrajnych warunkach – znajdujemy odbicie słów Królowej Pokoju, która otwierając nasze oczy na ten niezwykły cud życia, mówi: **bo przyroda mówi i walczy o życie, a nie o śmierć**.

Bóg stworzył nas do życia. Każdy dzień to dar czasu, aby walczyć o życie w Bogu. Naszym powołaniem jest zmaganie się o ciągłą odnowę, o nieustanne nawracanie się.



Moja krew dla waszego życia

To walka duchowa i rwanie się ku Bogu, aby żyć a nie umierać. Pomagajmy też tym, którzy zamiast walczyć o życie walczą o śmierć pogrążając się w narkotykach, alkoholu, hazardzie, w pornografii, w rozwodach i innych grzechach. Pomagajmy świadectwem naszego życia i konkretnym osobistym nawracaniem się. Przyroda, na którą zwraca nam uwagę Królowa Pokoju, jest bardzo konkretna i namacalna. Żyjemy w świecie wzajemnie wykluczających się idei, niepewności, zwątpień, iluzji i wszelkiego rodzaju relatywizmu. To też Maryja prowadzi nas do wiary konkretnej i pewnej, a tym samym do Bożej radości i Bożego pokoju. Bądźmy tego świadkami dla spragnionych serc.

Królowo Pokoju, przychodzisz z Nieba i wchodzisz w świat wojen, które panują w sercach i narodach. Maryjo łaski pełna, przychodzisz uśmierzyć konflikty tego świata. Przychodzisz, aby rozbroić cywilizację śmierci, egoizm, niepoahamowaną pogoń za pieniądzem i pychę. Przychodzisz, aby wskazać drogę do Ojca i prowadzić nas do Serca Jezusowego. Przychodzisz z macierzyńską miłością, aby obudzić w nas tęsknotę za życiem i prawdziwym pokojem, który od Boga pochodzi. Przez tyle lat już wychowujesz nasze serca do pokoju i do miłości. W każdym orędziu nas też upominasz, poczasz, zachęcasz i błogosławisz. W tym orędziu mówisz: **nie widzicie, kochane dzieci, brata w waszym bliźnim**.

Módl się za nami grzesznymi teraz i w godzinę naszej śmierci, abyśmy konkretnie miłowali ludzi, naszych braci. Bądź z nami w modlitwie różańcowej i każdej innej bo, z Twoją macierzyńską opieką, będziemy coraz bardziej żyli, nawracali się i nieustannie przechodzili ze śmierci do życia. Jezu Chryste, któryś za nas cierpiał rany, napelniaj nas owocami Twojej najświętszej życiodajnej Ofiary, abyśmy żyli na wieki. I Ty któraś współcierpiała, Matko Bolesna, przyczyn się za nami. Amen.

Eugeniusz Śpiótek Sch.P.